

Wdowa ft. Pezet, Oddech blok

Szogun

Szybki Szmal, oddech bloków

Nie mogę nie grać źle, bo to jak samobójstwo

I by mieć duszy spójność i to spokojne jutro

Musimy robić te rzeczy, których nie chwali góra

Chcę morze rozhulać, ale muszę stać tutaj

Choć nie zawsze jest tak, że mam czyste sumienie

Żałuję? w sumie nie, tylko bronię swój teren

I o to właśnie chodzi, nie, że brak miłości

Czasem świat zmusza wybierz między złym a gorszym

WWA - zjednoczeni zwycięzcy

Od podziemnych kopii, po szeroki mainstream

Nie poniosę klęski, choć niektórzy pod bidą

wolą widzieć jak zdycham niż jak łapię dychę

W pogoni za lepszym życiem, nie grana seska

bo nie dla nas kwestia, czy może przestać

Może jak reszta, może być sobą

Ja nie mam dylematów, ufam tym blokom

[x2]

To jest oddech bloków, kochaj, zostaw grę

Każdy czasem może wybrać źle

Każdy czasem może być jak rebel

ciągle mam tą miłość dla ciebie

Kto nie chce walczyć, w kim nie ma buntu

gdy sypie się fundusz na biurku stos rachunków

Zafunduj raz sobie luksus jak pan

przewracając się w łóżku kminisz szybki szmal

Później, realizacja wśród zgiełku, szarpanin

Kto nie ryzykuje, ten nie pije dziś z nami

Szklany ekranik, SMS jest bis

Powiedz chcesz żyć? czy powiesz, chuj z nim

Ja wiem co zrobisz, i szczerze nie pochwalam

Ale jestem z tobą, bo zrobiłabym to sama

Te whisky i canna, kino, klub, kręgle

Nie da się mieć i mieć czyste ręce

Czasem, jak ja, mijamy kolejne osiedla

Centrum, oś piekła i w środku coś pęka

Może to jest tak, że boleć ma uśmiech

Miłość dla ciebie, wie, że zrobisz, co słuszne

[x2]

To jest oddech bloków, kochaj, zostaw grę

Każdy czasem może wybrać źle

Każdy czasem może być jak rebel

ciągle mam tą miłość dla ciebie

Mówisz do mnie - nie przespałbym się z tamtą dziwką

a może jednak byś to zrobił, gdybyś był na moim miejscu

Mówisz do mnie - nie wypiłbym wtedy pół litra

a może jednak, moimi skandowała publika

Tłumy ludzi, to był stymulator, żeby ich nie zgubić

żeby pieprzyć tremę, poczuć luzik, wyjść na scenę

Twoja praca to faktury, biuro, fotele ze skóry

moja koncerty i płyty, trasy, hotele i kluby

Ziom nie mów mi też, że Małolat zrobił błąd

bo nie narzekałeś jak kupowałeś torby stąd

To popłaca więc nie pytaj po co latał

mówisz praca, przecież twoją ci załatwił tata

poza tym, może jak nie mam hajsu to nie idę tyrać

Ale jestem 100% raperem i to widać

Więc nie mów mi jak Żyd, co robić, gdzie bywać

Skoro gadasz z moją dupą, jakbyś chciał ją podrywać

[x4]

To jest oddech bloków, kochaj, zostaw grę

Każdy czasem może wybrać źle

Każdy czasem może być jak rebel

ciągle mam tą miłość dla ciebie